

SŁOWO WSTĘPNE

Niniejszy tom jest poświęcony (zgodnie z tytułem serii „Prawo w Działaniu”) funkcjonowaniu w praktyce prawa karnego oraz poszczególnych jego instytucji.

Przedstawione badania odnoszą się do generalnego obrazu orzecznictwa w sprawach karnych (Jacek Czabański) oraz funkcjonowania poszczególnych instytucji prawnokarnych: obrony koniecznej (Paweł Bachmat), dobrowolnego poddania się karze (Michał Jankowski, Andrzej Ważny) czy wreszcie skargi subsydiarnej (Stanisław Łagodziński). Tom kończy się przeglądowym opracowaniem dotyczącym wieku odpowiedzialności karnej nieletnich w wybranych systemach prawnych (Dobrochna Wójcik i inni).

Z analizy orzecznictwa wynika, że przewidziane w Kodeksie karnym zagrożenie karą pozbawienia wolności ma w dużym stopniu charakter pozorny, w praktyce bowiem wyjątkowo często stosowana jest kara warunkowo zawieszona, a jeżeli nawet jest ona orzekana — to w dolnych granicach zagrożenia. Niepokój budzi fakt, że sądy, wymierzając karę, ignorują ustawową dyrektywę indywidualizacji i stosują zaledwie kilka wybranych wymiarów kary, co prowadzi do schematyzacji procesu orzeczniczego. Analiza ta prowadzi do wniosku, że gdyby w Kodeksie karnym obniżono górne granice kary pozbawienia wolności o połowę, a w niektórych przypadkach i więcej, to nie wpłynęłoby to znacząco na kształt orzecznictwa sądowego. Jest to wniosek interesujący, zwłaszcza w kontekście dyskusji o surowości bądź łagodności polskiego prawa karnego.

Analiza poszczególnych instytucji prawa karnego również pozwala na wyciągnięcie interesujących wniosków. Obrona konieczna okazuje się w praktyce działaniem ryzykownym. Okazuje się bowiem, że oceny prokuratury i sądów różnią się diametralnie co do tego, czy działanie mieściło się w ramach obrony koniecznej, a nawet jeżeli granice obrony przekraczało, to czy było ono usprawiedliwione. Badanie pokazało, że w grupie spraw, w których ostatecznie przyjęto działanie w obronie

koniecznej (czy to w jej ramach, czy z przekroczeniem granic), w blisko 90% spraw prokuratura zarzucała początkowo „obrońcy” popełnienie przestępstwa, nie dopatrując się w ogóle działania związanego z obroną konieczną (z tej grupy w niemal 37% spraw sądy ostatecznie „obrońcę” uniewinniły, a w blisko 50% uznały fakt obrony koniecznej z przekroczeniem jej granic). Wydaje się, że tak znaczące rozmijanie się praktyki prokuratorskiej z orzecznictwem sądowym może być przyczyną negatywnej opinii społecznej o tej instytucji, wskazuje również na potrzebę zmian w funkcjonowaniu organów ścigania, a także zmian legislacyjnych.

Instytucje dobrowolnego poddania się karze i skazania bez rozprawy ustawodawca wprowadził do Kodeksu postępowania karnego z 1997 r. jako rozwiązania nowe w polskiej procedurze karnej, a ich zakres przedmiotowy został znacznie rozszerzony w 2003 r. Wyniki badania pokazują korzystne efekty wprowadzenia tych konsensualnych metod kończenia postępowania karnego. Nie ujawniają też istotniejszych problemów w jej funkcjonowaniu. Niemniej jednak kilka kwestii nadal nie jest rozstrzygniętych, w tym tak podstawowa, jak konieczność przyznania się do winy jako warunek zawarcia porozumienia. Wydaje się, że problem ten powinien stać się przedmiotem regulacji ustawowej.

Inna nowość Kodeksu postępowania karnego — instytucja skargi subsydiarnej — nie zasługuje na tak pozytywną ocenę. Okazuje się bowiem w praktyce, że możliwość kierowania przez pokrzywdzonych subsydiarnego aktu oskarżenia prowadzi do nadużywania tej instytucji. Postępowanie w tej kategorii spraw jest wyjątkowo przewlekłe, jego rezultatem jest z reguły uniewinnienie oskarżonego, jedynie w wyjątkowych przypadkach — skazanie. Ten stan rzeczy wynika niewątpliwie z błędnych uregulowań ustawowych, potrzeba zmian nie powinna zatem budzić wątpliwości.

Odmienny charakter ma ostatnie opracowanie niniejszego tomu, dotyczące wieku odpowiedzialności karnej nieletnich w wybranych systemach prawnych. Opracowanie to — przygotowane na zlecenie Ministerstwa Sprawiedliwości — zawiera przegląd ustawodawstw innych państw i może stanowić dobry punkt wyjścia w ciągle powracających dyskusjach na temat modelu odpowiedzialności karnej nieletnich.

Rozmaita jest więc tematyka artykułów przedstawionych w niniejszym tomie. Łączy je jednak niewątpliwie to, że będą one użyteczne do oceny funkcjonowania polskiego prawa karnego i mogą być podstawą prac zmierzających do jego ulepszenia.

Andrzej Siemaszko